

Sygn. akt I KZ 35/20

POSTANOWIENIE

Dnia 19 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

Protokolant Anna Kuras

w sprawie płk. M. K.,
oskarżonego o czyn z art. 218 § 1a k.k. oraz z art. 35 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych,
po rozpoznaniu na posiedzeniu w Izbie Karnej w dniu 19 lutego 2021 r.,
zażalenia pełnomocnika oskarżycielki subsydiarnej W. A. na postanowienie Wojskowego Sądu Okręgowego w W. z dnia 26 listopada 2020 r., sygn. akt So (...) w przedmiocie odmowy zastosowania środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych,
na podstawie art. 457 § 1 i 2 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

zażalenia nie uwzględnić i zaskarżone postanowienie utrzymać w mocy.

UZASADNIENIE

Płk M. K. został oskarżony subsydiarnym aktem oskarżenia o to, że:

„1. w okresie od września 2013 r. do lutego 2017 r. w K. uporczywie naruszał uprawnienia pokrzywdzonej W. A. wynikające ze stosunku pracy m.in. poprzez zachowania noszące znamiona mobbingu polegające na oczernianiu jej o czyny niepopołnione, ośmieszanie, poniżanie, dyskredytowanie, izolowanie od współpracowników, (złożenie w jednym czasie 3 zawiadomień o popełnieniu przestępstwa przez pokrzywdzoną bez podstawy faktycznej i prawnej oraz rozpowszechnianie tych zawiadomień do osób trzecich i podmiotów nieuprawnionych), nieprzeciwdziałanie mobbingowi, naruszanie godności i dobrego

imię pokrzywdzonej oraz innych dóbr osobistych, poniżanie i ośmieszanie pokrzywdzonej, nieudzielanie odpowiedzi na składane skargi i wnioski, naruszenie tajemnicy korespondencji, współdziałanie z organizacją związkową, która nie reprezentowała interesów pracowniczych pokrzywdzonej w celu wyeliminowania jej z pracy, pomijanie przy przyznawaniu premii regulaminowych oraz wypłacanie premii w zaniżonej wysokości; tj. o czyn z art. 218 § 1a k.k.

2. w okresie od 5 grudnia 2014 r. do 31 grudnia 2016 r. w K. utrudniał wykonywanie działalności związkowej oraz dyskryminował pokrzywdzoną W. A. z powodu przynależności związkowej, tj. o czyn z art. 35 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 23 maja 1991 roku o związkach zawodowych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1881)."

Postanowieniem z dnia 26 listopada 2020 r. Wojskowy Sąd Okręgowy w W. na podstawie art. 249 § 1 k.p.k. w zw. z art. 258 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz art. 276 k.p.k., po rozpoznaniu wniosku oskarżycielki subsydiarnej W. A., odmówił zastosowania wobec płk M. K. środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżyła pełnomocnik oskarżycielki subsydiarnej zarzucając mu:

„1. obrazę przepisów postępowania, to jest art. 249 § 1 k.p.k. w zw. z art. 258 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 276 k.p.k. polegającą na niezastosowaniu środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych, mimo że jest ono niezbędne w celu zapewnienia prawidłowego toku postępowania, a w szczególności pomimo iż zebrane dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo, że oskarżony popełnił przestępstwo, co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia poprzez wydanie postanowienia o odmowie zastosowania środków zapobiegawczych, obrazę przepisów postępowania, to jest art. 249 § 1 k.p.k. w zw. z art. 258 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 276 k.p.k. polegającą na niezastosowaniu środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych, mimo że zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony będzie nakłaniał do składania fałszywych zeznań lub wyjaśnień albo w inny bezprawny sposób utrudniał postępowanie karne, bowiem pełniąc czynności służbowe na stanowisku szefa pionu wsparcia w Dowództwie Komponentu Wojsk Specjalnych ma dostęp do świadków i środków oddziaływania na nich, a także w stosunku do większości

zawnioskowanych przez niego świadków jest ich przełożonym nadrzędnym, co może się przełożyć na nakłanianie do składania korzystnych dla niego zeznań, a w konsekwencji co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia poprzez wydanie postanowienia o odmowie zastosowania środków zapobiegawczych.”

Ponadto skarżąca na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. zarzuciła postanowieniu „błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na założeniu, że nie zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony będzie nakłaniał do składania fałszywych zeznań lub wyjaśnień albo w inny bezprawny sposób utrudniał postępowanie karne - mimo iż prawidłowa ocena materiału dowodowego nie daje podstaw do przyjęcia takiej tezy, bowiem pełniąc czynności służbowe na stanowisku szefa pionu wsparcia w Dowództwie Komponentu Wojsk Specjalnych ma dostęp do świadków i środków oddziaływania na nich, bowiem w stosunku do większości zawnioskowanych przez niego świadków jest ich przełożonym nadrzędnym, co może się przełożyć na nakłanianie do składania korzystnych dla niego zeznań, a w konsekwencji co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia poprzez wydanie postanowienia o odmowie zastosowania środków zapobiegawczych.”

W związku ze sformułowanymi zarzutami, na zasadzie art. 427 § 1 k.p.k. i 437 § 2 k.p.k., skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez zastosowanie w stosunku do oskarżonego środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych na stanowisku szefa pionu wsparcia w Dowództwie Komponentu Wojsk Specjalnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie nie mogło zostać uwzględnione, albowiem sformułowane w nim zarzuty okazały się chybione.

Zarzut obrazy przepisów prawa procesowego jest niezasadny.

Podstawą zastosowania środków zapobiegawczych jest kumulatywne występowanie dwóch przesłanek, tj. ogólnej (art. 249 § 1 k.p.k.) i szczególnej (art. 258 k.p.k.). Słusznie Sąd I instancji uznał, że nie wystąpiły łącznie te dwie konieczne przesłanki do zastosowania środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych płk M. K. i to stanowisko przekonująco uzasadnił. Z treści zaskarżonego orzeczenia wynika, że Wojskowy Sąd Okręgowy

nie stwierdził, by występowała jedna ze szczególnych przesłanek, warunkująca stosowanie postulowanego środka zapobiegawczego, w tym przypadku obawa matactwa ze strony oskarżonego (art. 258 § 1 pkt 2 k.p.k.). Z tą oceną należy się zgodzić.

Przypomnieć należy, że redakcja przepisu art. 258 § 1 pkt 2 k.p.k. jednoznacznie łączy ziszczenie się szczególnej przesłanki stosowania środka zapobiegawczego z obawą podejmowania działań bezprawnych w celu utrudniania postępowania karnego. Tego rodzaju bezprawnych posunięć nie można domniemywać, a tym bardziej wnioskować o możliwości ich zaistnienia na podstawie postawy oskarżonego, będącej realizacją przysługujących mu uprawnień procesowych, czyli w tym przypadku przedstawiana własnej wersji zdarzeń czy występowania z wnioskami dowodowymi (por. m.in.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2008 r., WZ 73/08).

W kontekście argumentacji podniesionej w zażaleniu warto odwołać się do utrwalonego w orzecznictwie poglądu, że sama znajomość podejrzanego ze świadkami czy współpodejrzanymi, nie rodzi jeszcze obawy, że będzie on podejmował działania zmierzające do nakłaniania ich do składania fałszywych zeznań, czy też w inny bezprawny sposób będzie utrudniał postępowanie karne. Obawa, o której mowa w dyspozycji art. 258 § 1 pkt 2 k.p.k., co do zasady musi być uzasadniona konkretnymi okolicznościami wskazującymi na jej istnienie, a przede wszystkim wcześniejszym zachowaniem podejrzanego podjętym w tym właśnie celu, jak i zachowaniem innych osób. Nie można jej istnienia jedynie wywodzić z hipotetycznego domniemania podejmowania przez podejrzanego takich działań (por. postanowienia Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 9 listopada 2016 r., II AKz 576/16 i z 31 sierpnia 2016 r., II AKz 475/16). Podobnie stwierdził Sąd Najwyższy uznając, że obawy matactwa nie uzasadnia jednak fakt, iż podejrzany (oskarżony) znał osobiście większość świadków, zwłaszcza w sytuacji, gdy nie stwierdzono, aby usiłował wpływać na świadków (por. postanowienie z 24 sierpnia 2007 r., WZ 33/07).

Wniosek dowodowy z dnia 14 września 2020 r. złożony przez oskarżonego dotyczył przesłuchania osób z którymi miał styczność na polu zawodowym, jak również osobistym. Jak argumentuje autorka zażalenia, wobec większości z

zawnioskowanych świadków oskarżony jest przełożonym nadrzędnym (jako pełniący czynności służbowe na stanowisku szefa pionu wsparcia w Dowództwie Komponentu Wojsk Specjalnych). Z tego faktu pełnomocnik oskarżycielki subsydiarnej wywiodła o obawie matactwa. To właśnie ta okoliczność, w ocenie skarżącej, miała stanowić o możliwości utrudniania postępowania poprzez wpływanie na treść zeznań zawnioskowanych świadków ze strony płk M. K..

Sąd Najwyższy nie podziela tego stanowiska. Pełnomocnik oskarżycielki subsydiarnej nie przedstawiła okoliczności, które wskazywałyby na zaistnienie realnego ryzyka utrudnienia postępowania w sposób bezprawny przez oskarżonego, poprzez wpływanie na treść zeznań składanych przez zawnioskowanych świadków. Samo złożenie wniosku dowodowego nie jest taką okolicznością. Jak już wskazano, nie jest nią także fakt, że świadkowie i oskarżony znają się czy pozostają w relacjach zawodowych, w tym ewentualnie w relacji podwładny – przełożony. Wpływ tych okoliczności na wiarygodność zeznań rzeczonych świadków oceni Sąd orzekający w kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego. Dodać należy, że część ze świadków, o których mowa w zażaleniu, złożyła już swe zeznania przed Sądem zanim zażalenie zostało przekazane do rozpoznania Sądowi Najwyższemu (na rozprawie w dniu 16 grudnia 2020 r. zeznawali: A. G., A. G. oraz J. F. (k. 916), zaś w dniu 26 listopada 2020 r. – A. C. – k. 874). Z kolei, jak wynika z samego zażalenia, część zawnioskowanych świadków to nie są osoby pozostające z oskarżonym w relacjach wyłącznie zawodowych, ale również koleżeńskich. Nie sposób dostrzec, jak ewentualne zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych mogłoby mieć wpływ na wyeliminowanie kontaktów oskarżonego z tym osobami, określonymi w zażaleniu mianem „kolegów”, „koleżanek”, „żon kolegów”, czy „osób zamieszkujących w sąsiedztwie oskarżonego”.

Podsumowując, pełnomocnik oskarżycielki subsydiarnej nie wykazała, że Sąd I instancji naruszył wskazane w pierwszym zarzucie zażalenia przepisy prawa karnego procesowego.

Nie jest też zasadny drugi zarzut zażalenia. Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że w sprawie nie zachodzi uzasadniona obawa, iż oskarżony będzie nakłaniał

świadców do składania fałszywych zeznań. W żadnym razie istnienia takiej obawy nie potwierdzają okoliczności wskazane w zażaleniu.

Wobec niezasadności obu zarzutów zażalenia, zaskarżone postanowienie należało utrzymać w mocy.